

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2023r.

sprawy **K. Ś., M. S., A. Z. i M. Z.**

skazanych za czyny z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k., 291§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 7 grudnia 2021r., sygn. akt II AKa 15/21,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 października 2020r., sygn. akt XVIII K 308/18

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić wszystkie kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne,

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. H. – Kancelaria Adwokacka w W. – kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,

3. zwolnić skazanych M. S., M. Z. i A. Z. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa,

**4. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego K. Ś. w części na niego przypadającej.**

UZASADNIENIE

Wszystkie kasacje wniesione w imieniu skazanych są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

W kasacji wywiedzionej przez obrońcę M. Z. sformułowano trzy zarzuty, a mianowicie naruszenia:

- 1 - art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.,
- 2 - art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k.,
- 3 - art. 424§1 pkt 1 k.p.k.

Pierwszy z zarzutów ma charakter czysto polemiczny. Do problematyki związanej z oceną zeznań i wyjaśnień P. S. , M. S. i M. Z. Sąd Odwoławczy odniósł się szeroko i szczegółowo na str. 9 -12 motywów pisemnych, a lektura jego rozważań nie potwierdza wątpliwości formułowanych przez obronę. Sąd odniósł się zarówno do zarzutu apelacji, jak też do samodzielnie przeprowadzonej oceny wyjaśnień M. S. ujawnionych w toku rozprawy apelacyjnej (str. 3 – 4 uzasadnienia). Oceniając je wskazał, które z depozycji tej osoby i z jakich przyczyn były przekonujące, odniósł je do twierdzeń świadka P. S. i skazanego, a także dokonał ich analizy pod kątem logicznym (wbrew stanowisku obrońcy, stwierdzenie, że z zeznań nie wynikała określona okoliczność, stanowiła właśnie element takiej analizy, nie zaś brak obiektywizmu). Tym samym zarzut ten jawi się jako niezasadny.

Na tym tle nie sposób uwzględnić także ostatniego z zarzutów kasacji – dotyczącego oceny wyjaśnień M. S. - bowiem, z jednej strony, ocena tych wyjaśnień została dokonana przez Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy (z odniesieniem się do poszczególnych depozycji, porównania ich treści i zajęcia co do nich stanowiska), z drugiej zaś strony, z uwagi na charakter podniesionego zarzutu. Naruszenie art. 424§1 k.p.k. nie jest możliwe w postępowaniu odwoławczym, bowiem przepis ten formułuje wymogi co do uzasadnienia sądu pierwszoinstancyjnego - Sąd II instancji nie mógł zatem uchybić temu przepisowi.

Jego (niejako) odpowiednikiem w postępowaniu odwoławczym jest art. 457§3 k.p.k., którego naruszenia nie stwierdzono.

Choć Sąd II instancji rzeczywiście nie odniósł się bezpośrednio do wskazanej w apelacji konstatacji Sądu I instancji, że wyjaśnienia M. Z. są niekonsekwentne, to z rozważań tego Sądu wynika, że podziela taką ocenę (str. 12 motywów pisemnych, ze wskazaniem kart wypowiedzi skazanego w tym przedmiocie).

Nawet jednak, gdyby za obronę uznać, że Sąd Odwoławczy winien odnieść się do postawionego zarzutu szerzej, nie można stwierdzić, by Sąd w powyższej przestrzeni dopuścił się uchybienia skutkującego koniecznością uchylenia wyroku, w szczególności uwzględnivszy treść art. 537a k.p.k. Tożsame stanowisko należy zająć jeżeli chodzi o nieodniesienie się do treści pism poszerzających czy uszczegóławiających zarzuty apelacji.

Nie można uznać za zasadne także zarzutów postawionych w kasacji wywiedzionej w imieniu skazanego A. Z.. Zarzuty te dotyczą naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. oraz art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. Jak wynika z ich treści, odnoszą się one do dokonanej, w ocenie skarżącego, błędnej oceny zeznań P. W. i wyjaśnień A. Z., co skutkowało przypisaniem temu drugiemu sprawstwa za zarzucane mu czyny. Wskazanych naruszeń Sąd miał się dopuścić poprzez przekroczenie granic swobody, w ocenie kontrolowanych dowodów i inkorporowanie do własnego rozstrzygnięcia błędnych wniosków Sądu I instancji, a także poprzez nieustosunkowanie się w wystarczającym stopniu do I zarzutu apelacji.

Do kwestii związanych z zarzutem dokonania nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, wbrew twierdzeniom obrony, Sąd II instancji odniósł się w sposób rzeczowy i pełny na str. 20, a do tzw. dowodu z pomówienia, w sposób ogólny, na str. 7-8 motywów pisemnych. Sąd ten wskazał przyczyny, dla których podzielił ocenę Sądu I instancji w kwestii uznania zeznań P. W. za wiarygodne i przytoczył na tę okoliczność własną logiczną argumentację.

Co zaś do kwestii naruszenia przez Sąd I instancji zasady bezpośredniości (pkt 1 ppkt 2 apelacji), której dotyczy nie miała część argumentacji zawartej w kasacji, należy wskazać, że zarzut ten nie został sformułowany odrębnie, w sposób

wskazujący, jakie przepisy procedury karnej zostały naruszone w związku z nieprzeprowadzeniem wnioskowanych przez obronę dowodów (np. art. 167 k.p.k.). Ponieważ zaś zarzut apelacji dotyczył uchybienia w ten sposób treści art. 7 k.p.k. i taki zarzut został rozpoznany przez Sąd Odwoławczy, nie można, w świetle poczynionych przez ten Sąd rozważań uznać, by uchybił on treści art. 433§2 k.p.k., czy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k.

Kasacja wywiedziona przez obrońcę M. S. również nie zasługiwała na uwzględnienie. Został w niej postawiony zarzut uchybienia szeregowi przepisów procedury karnej, bez przyporządkowania do nich jednak konkretnych naruszeń, które zostały opisane niejako niezależnie.

I tak, naruszenie wskazanych w zarzucie przepisów miało polegać m.in. na ocenie zarzutów apelacji i zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w sposób dowolny i rozstrzygający niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego.

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie potwierdza jednak twierdzeń obrony. Sąd ten odniósł się do każdego z zarzutów apelacji, czyniąc to w sposób rzetelny, pełny i prawidłowy. Brak jest podstaw do twierdzenia, że w sprawie zaistniały jakiekolwiek wątpliwości, które Sąd miałby rozstrzygać, a co dopiero, że uczynił to na niekorzyść M. S..

Odnosnie do wyjaśnień tego skazanego należy podnieść, że Sąd Apelacyjny nie był zobowiązany do ich niezależnej oceny czy wykazywania, w jakim zakresie nadał im walor wiarygodności. Sąd powołał depozycje skazanego wykazując określone okoliczności, które pokrywały się z twierdzeniami innych skazanych czy świadków. Właściwy do dokonania oceny materiału dowodowego był Sąd Okręgowy i jak słusznie, choć w sposób ogólny, wskazał Sąd II instancji, zadośćuczynił on temu zadaniu, podając ponadto podstawy czynionych spostrzeżeń.

Na marginesie można jedynie zwrócić uwagę na treść art. 455a k.p.k., który stanowi, że nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Zarzuty sformułowane w pkt 3 i 4 kasacji jawią się jako polemiczne. Sąd Odwoławczy, jak już wskazano, poczynił rozważania odnośnie tzw. dowodu

z pomówienia i przeniósł ogólne zapatrywania na taki dowód na kanwę niniejszej sprawy. W kontrze do zeznań P. W. obrona postawiła wyjaśnienia M. S. i A. Z. , niejako pomijając, że depozycjom tym, w zasadniczej mierze, odmówiono waloru wiarygodności. Skoro tak, nie sposób oczekiwać, że zeznania świadka będą z nimi korespondować czy znajdować w nich, co do zasady, potwierdzenie. W przedmiotowym postępowaniu to zeznania P. W. oceniono jako wiarygodne (należycie taką ocenę uzasadniając) i to w nich niektóre okoliczności opisywane przez skazanych znajdowały swoje odbicie – nie odwrotnie.

Argumentacja Sądu Odwoławczego, przywołana w pkt 5 kasacji, a dotycząca osób związanych z obrotem amfetaminą, nie jawi się jako pozbawiona sensu czy logiki. Zeznania i wyjaśnienia poszczególnych osób związanych ze sprawą świadczą o ich wzajemnych powiązaniach oraz znajomości środowiska i jego specyfiki. Choć okoliczności te oczywiście same w sobie nie stanowią dowodu, to nie można dezawuować ich pomocniczego charakteru. O ile rację ma obrona, że w zakresie czynu przypisanego M. S. w pkt 25 sentencji wyroku (pkt IX a/o) brak było bezpośrednich dowodów potwierdzających zeznania P. W., to jednak Sąd I instancji dokonał oceny tych zeznań w sposób staranny i dokładny, zachowując należytą ostrożność wymaganą w tej sytuacji. Z kolei Sąd Apelacyjny dopatrzył się powiązania, które stanowi dodatkową przesłankę przemawiającą za uwzględnieniem depozycji tego świadka.

Ostatni z zarzutów kasacji obrońcy M. S. nie może zostać uznany za zasadny, bowiem zarzutu o podobnej treści nie postawiono w zwyczajnym środku odwoławczym, pod adresem Sądu I instancji. Tym samym nie sposób zarzucać Sądowi Odwoławczemu nieprzeprowadzenie kontroli odwoławczej w powyższym zakresie, tym bardziej, że nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k.

W kasacji wywiedzionej w imieniu skazanego K. Ś. postawiono dwa zarzuty wskazujące na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Przepisów tych Sąd Apelacyjny nie mógł jednak naruszyć.

Uchybienie treści art. 7 k.p.k. podnoszone może być tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd ograniczył się do utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I

instancji nie dokonując samodzielnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Z kolei art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w przepisie tym sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Treścią zarzutu może stać się więc jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej.

Mając na względzie powyższe rozważania uznać należało, że skarżący nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek naruszenia prawa, a tym bardziej o takim charakterze, że winno ono skutkować orzeczeniem kasatoryjnym.

Powyższe spowodowało uznanie kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazanych M. S., M. Z. i A. Z., uwzględniając ich sytuację materialną i fakt wieloletnich pobyków w izolacji penitencjarnej zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Nie znajdując podstaw do takiego rozstrzygnięcia wobec K. Ś., biorąc pod uwagę, że nie wykazywał on w postępowaniu kasacyjnym trudnej sytuacji finansowej i nie przebywa obecnie w zakładzie karnym, obciążono tego skazanego obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych za to postępowanie w części na niego przypadającej.

Obrońcy wyznaczonemu z urzędu, zgodnie z wnioskiem, przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.